

W pow. nowosądeckim nadal nie docenia się pomocy sąsiedzkiej

Mimo znacznie późniejszych żniw w pow. nowosądeckim w stosunku do innych powiatów, już w wielu gminach tego powiatu jak np. w Chelmcu, w Łososinie Dolnej i innych trwają omloty. W gminach tych produkujący chłopi dostarczają pierwsze zboże państwu.

Korespondent Gazety J. K. donosi nam o karygodnym stosunku niektórych Prezydów GRN oraz gm. nych komisji żniwno-omlotowych do dekretu o pomocy sąsiedzkiej, tak w czasie żniw jak też w okresie rozpoczętych już omlotów.

Plany pomocy sąsiedzkiej np. w gminie Łososina Dolna na 17 gromad opracowane są jedynie w 6 gromadach. W pozostałych 11 gromadach trwa nadal kulacki wyzysk — odrobek 5 i więcej dni za dzień pracy koni.

Podobna sytuacja istnieje również w gminie Łącko, gdzie w wielu gromadach po kumtersku stosuje się pomoc sąsiedzką. W gromadzie Wola Piskulna pomoc sąsiedzką świadczą średniacy tacy jak Stanisław ŚLABONCZYK, Antoni BAZIAK i inni na nieproporcjonalnie dużym areale gruntu (u kilku biedniaków) podczas gdy kulakom: Janowi JANECKOWI (19 ha), Stanisławowi BAZIAKOWI (20 ha), Piotrowi DUDZIE (27 ha), wyznaczono świadczenia

W pow. olkuskim przodują spółdzielnie produkcyjne

Jak nas informuje korespondent A. DZIEŃ — już w dniu 25 ub. miesiąca spółdzielnia produkcyjna w Szybach pow. Olkusz wykonała swój roczny plan obowiązkowej dostawy zboża w 115 proc. W dniu tym również wykonała roczny plan dostawy spółdzielni produkcyjnej w Woli Libertowskiej.

W ślad za spółdzielniami produkcyjnymi idą małe i średniolowicze chłopi, którzy przy pomocy Prezydów GRN i POM zorganizowali w powiecie 21 wspólnych klepsk omlotowych. Najbardziej czynne są wspólne klepski w Skale, Sławkowie i Słowikach.

Dowodem oddziaływania spółdzielni produkcyjnych na

tylko na 1 ha gruntu i to często na odrodek.

Całkowity brak kontroli realizacji pomocy sąsiedzkiej ułatwia kulakom lekceważenie planu i odmawianie świadczeń. W gminie Łososina Dolna świadczenia zostały wykonane tylko w 6 wypadkach. O pozostałych, niewykonanych wypadkach nie wie Prezydium GRN. Nie myśli też wcale o ukaraniu winnych łamania dekretu władzy ludowej.

W trwającej kampanii omlotowej nie zastosowano się bynajmniej o ujęcie w plan omlotów prywatnych kompletów miocarnianych. Stąd też mało i średniolowicze chłopi chcą przedtemnowo dostarczyć zboże miocarni lub odrobnią za pożyczone kulackie maszyny.

Pora najwyższa, aby ocknęło się Prezydium PRN w Nowym Sączu i odrobiło swoje zadanie. W każdej gminie powinna być przeanalizowana jeszcze raz sytuacja w dziedzinie przygotowania kampanii omlotowej. W stosunku do winnych karygodnych zaniedbań, wyciągnąć należy dyscyplinarne wnioski.

Do pracy terenowej nad zmianą sytuacji w kampanii omlotowej w większym stopniu niż dotąd wziąć się muszą Komitety Gminne i Komitet Powiatowy jak też ZSL i ZSCH.

chłopów indywidualnych są liczone przydatki 100-procentowe wywiązywania się chłopów ze swych rocznych planów dostaw przed terminem w Woli Libertowskiej, Szybach, Miodzie i innych.

Korzystając z ubiegłorocznych doświadczeń chłopi pracujący organizują zbiorowe dostawy zboża. Pierwszą gromadą w Olkusku, która grupowo dostarczyła zboża jest gromada Mokrus w gminie Pilica. Przodujący w gromadzie Władysław JURCZAK, Władysław KOTLIŃSKI i Franciszek MAJ pociągnęli swoim przykładem 14 chłopów z gromady.

Z ostatniej chwili

Potężna fala strajków ogarnęła Francję

Francję ogarnęła fala potężnych strajków. Planowane przez rząd Lanieli posunięcia skierowane przeciwko masom pracującym wywołały powszechne oburzenie. W poniedziałek i we wtorek odbyły się w wielu zakładach pracy kilkugodzinne strajki, które przebiegały pod znakiem jednolitej akcji rozmaitych organizacji związkowych. Mimo manewrów prawicowych przywódców Forcé Ouvrière ruch strajkowy rozwija się na zasadzie jednolitego działania robotników i urzędników.

Dwa rekordy Polski na stadionie w Bukareszcie

W czwartek na stadionie im. 23 Sierpnia w Bukareszcie rozgrywano dalsze konkurencje, lekkoatletyczne. Międzynarodowych Zawodów Sportowych Przyjaźni i Braterstwa.

Komisja sędziowska ustaliła ostatecznie wyniki biegu na 5000 m, który rozegrał został w śróde, Polak Chromiak zajął 5 miejsce bijąc rekord Polski Kusińskiego (14:24,2) wynikiem 14:21,6. Grał zajął 10 miejsce w czasie 14:45,2.

Drugi rekord Polski padł w czasie czwartkowych zawodów w rzucie oszczepem kobiet. Ustanowiła go Cichowska wynikiem 45,59. Zajął ona 5 miejsce. Kowalewska była siódmą uzyskując odległość 42,81, w konkurencji tej trzy czołowe miejsca zajęły zawodniczki radzieckie: Czudina — 49,39, Wasilijewa — 47,53, Koniakowa — 46,70.

Wielkie zainteresowanie wzbudził finał biegu na 800 m mężczyzn. Doskonałe pobiegi w nim Potrzebowski zajmując po zwycięstwie w Jungwirtem (CSR) i Bakosem (Węgry) trzecie miejsce i zdobywając brązowy medal. 4 miejsce zajął Iwakim, 5 — Węgier Baranyi. Czas zwycięzcy — 1:50,4, Bakosa — 1:51,8, Potrzebowskiego — 1:51,9.

Żniwa — omloty — dostawy zboża, — trzy sprawy nierozdzielne z sobą związane i od siebie ściśle uzależnione. O wszystkich trzech trzeba myśleć równocześnie — jeżeli bitwę o chleb zakończyć chcemy pełnym zwycięstwem. Doświadczenia lat poprzednich wykazują niezbicie, że te spółdzielnie produkcyjne, PGR i gromady indywidualne, które nie rozdzielały wymienionych zagadnień, które przystępując do żniw przygotowały dobrze omloty — pierwsze dostarczały zboże państwu, pierwsze też zaopatrywały się na czas w dorodne ziarno do jesiennych siewów.

Szybko przeprowadzone, sprawne omloty — w porę dostarczone do wymiany zboże siewne, to gwarancja terminowej realizacji obowiązkowych dostaw. Potwierdzą to ostatecznie meldunki z Wysocle, Śmiłowic i innych spółdzielni produkcyjnych, które miały prosto z pola, dostarczyły już zboże do punktu skupu.

Państwo Ludowe w pełni zapewnia możliwość szybkiego, zmechanizowanego dokonania omlotów i to tak spółdzielniom produkcyjnym, jak też i indywidualnym chłopom. Wyraz troski partii i rządu znajdujemy w naszym województwie w stałe rosnącej ilości POM i wrosłe posiadanych przez nich maszyn. W ubiegłorocznej akcji żniwno-omlotowej brało udział w Krakowskim 7 POM — w roku bieżącym również został park maszynowy Gminnych Ośrodków Maszynowych obsługujących przede wszystkim indywidualnych chłopów. Nie licząc prywatnych agregatów miocarnianych, POM i GOM naszego województwa są zdolne wymlócić swymi maszynami w br. o 178.106 q zboża więcej niż w roku ubiegłym.

Jedną z podstawowych spraw mających zasadniczy wpływ na przebieg kampanii omlotowej jest sprawa właściwego wykorzystania maszyn. W plany omlotowe obok maszyn POM i GOM ujęte być muszą wszystkie maszyny prywatne. Tylko pełne wykorzystanie każdej szeroko-omlotnej, czyszczącej maszyn, a nawet kłerołowej stółki może skrócić czas trwania kampanii omlotowej. Dlatego też Prezydium GRN poprzez gromadzkie trójgłębokie śledzić muszą przebieg pracy omlotowej w każdej gromadzie. Szczegółowej kon-

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V. Kraków, piątek 7 sierpnia 1953 r. Nr 187 (1507)

Niewzruszona przyjaźń narodów ZSRR źródłem rozkwitu i siły Kraju Rad

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął przewodniczącego delegacji polskiej na sesję ONZ

WARSZAWA
Dnia 6 bm. Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w Belwedrze przewodniczącego delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na trzecią część VII Sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych — Mariana Naszkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Gen. Clark podał się do dymisji

Agencja Reutersa podaje z Tokio, że dowódca wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie gen. Clark postanowił ustąpić ze swego stanowiska w październiku rb.

IV ŚWIATOWY FESTIWAL MŁODZIEŻY I STUDENTÓW W BUKARIESZCIE
Na zdjęciu: delegacja młodzieży radzieckiej odpowiadając na pozdrowienia mieszkańców Bukaresztu.



Agencja TASS donosi: We czwartek, o godzinie 11, czasu moskiewskiego, rozpoczęło się posiedzenie Rady Narodowości. Deputowani i goście goścący oklaskami powitali ukazanie się kierowników partii i rządu: G. M. Malenkowa, N. S. Chruszczowa, K. J. Woroszyłowa, N. A. Bulganina, A. I. Mikołajana.

Na porządku dziennym posiedzenia znajdował się korespondent komisji budżetowej Rady Narodowości o budżecie państwowym ZSRR na rok 1953 oraz o wykonaniu budżetu za 1951 i 1952 r.

Referent, deputowany Iwan Chochłow podkreślił, że w przedłożonym sesji Rady Najwyższej ZSRR do rozpatrzenia budżecie państwowemu na 1953 r. odzwierciedlone są całkowicie wysiłki partii komunistycznej i rządu radzieckiego, zmierzające do dalszego rozwoju gospodarki narodowej, kultury i do znacznego podniesienia stopy życiowej wszystkich narodów Związku Radzieckiego.

Następnie deputowany Chochłow stwierdził, że w r. 1953 przewidziany jest dalszy wzrost budżetów wszystkich republik, wchodzących w skład ZSRR, przy czym prawie 9/10 wydatków w budżetach republik związkowych przeznaczone są na finansowanie ich gospodarki oraz na potrzeby społeczne i kulturalne.

Komisja Chochłowa — oświadczył Chochłow — proponuje zatwierdzenie przedłożo-

MOSKWA

systemu Akademii Nauk Ukraińskiej SRR działa przeszło 500 instytucji naukowych. Rosną kadry uczonych ukraińskich, wzbogacających naukę radziecką swymi badaniami.

Minister przemysłu lekkiego i spożywczego ZSRR deputowany Aleksiej Kosygin stwierdza, że budżet państwowy na 1953 r. świadczy o nieustannej trosce partii komunistycznej i państwa radzieckiego o człowieka. Mówca przytacza cyfry i fakty, ilustrujące wielki wzrost produkcji towarów masowego spożycia. Sam tylko przemysł lekki i spożywczy ZSRR wyprodukuje w 1953 roku dodatkowo ponad plan towarów dla ludności na sumę około 10 miliardów rubli.

Na posiedzeniu Rady Narodowości w dniu 6 sierpnia przemawiali również deputowani A. Karynbajew (Kazachska SRR), Mirgafan Izidow (Tatarska ARR), Gorasim Rud (Moldawska SRR), Faizrahman Zagafuranow (Baskirska ARR).

Następne posiedzenie Rady Narodowości odbędzie się 7 sierpnia.

Skup zboża — to wielka bitwa klasowa

W dniu 6 bm. odbyła się wojewódzka narada sekretarzy KP, KG, przewodniczących prezydów powiatowych i gminnych rad narodowych, pełnomocników powiatowych Ministerstwa Skupu oraz przedstawicieli instytucji wojewódzkich.

Na naradę przybyli: I sekretarz KW łow. Walenty Titkow, sekretarz propagandy KW łow. Stanisław Pieta, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej łow. Ryszard Dobieszak, przewodniczący WKW ZSL poseł Jan Pypeć.

Referat przewodniczącego Prezydium WRN łow. Ryszarda Dobieszaka przedstawił ogólną sytuację wewnętrzną i międzynarodową, na tle której

proszę o podjęcie decyzji

proszę o podjęcie decyzji prowadzić będziemy tegoroczną bitwę o chleb.

Powazne umocnienie obozu pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego dzięki zawarciu rozejmu w Korei i pokrzyżowaniu planów imperialistycznych podżegaczy wojennych przez zlikwidowanie faszystowskiego puczu w NRD oraz zwycięskie wykonanie półrocznego planu gospodarczego, umożliwiła prowadzenie intensywnej walki o polepszenie bytu ludzi pracy w mieście i na wsi.

Linia tej walki biegnie w pierwszym rzędzie poprzez realizację planu przez klasę robotniczą i wypełnianie obowiązków wobec państwa przez pracujących w przemyśle, rolnictwie i handlu, poprzez realizację w codziennej praktyce sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Tow. Dobieszak przeprowadził następnie analizę wykonania ubiegłorocznych zadań kampanii skupu zboża oraz realizacji innych dostaw obowiązkowych — wykazując, że dzięki zdaniu egzaminu przez organizację partyjną, jako bójowego organizatora mas chłopskich, plan operacyjny został wykonany w 109,5 proc. Dopuszczono jednak do poważnych błędów, zwłaszcza w realizacji obowiązkowych dostaw mleka i mięsa.

Analiza przebiegu tegorocznej akcji skupu zboża wskazuje na samopuszanie. Jakże panuje w niektórych powiatach w tej dziedzinie. Najlepiej ilustruje to fakt, że z planu linowego wywiązał się w 100 proc. jedynie pow. oświęcimski. Nie ma w terenie dalszym ciągu atmosfery walki o terminowe wykonywanie planów skupu zboża. Dostawy w sierpniu wykazują spadek w stosunku do ostatnich dni lipca. A przecież istnieją wszelkie obiektywne warunki do dobrego startu — lepsze urodzaje, pozytywny stosunek do skupu mas chłopskich, wyrażający się chociażby w 97 proc. podpisaniu doręcznej wymiarowej.

I tutaj nasuwają się zasadnicze zadania dla organizacji partyjnych, rad narodowych, aparatu gospodarczego. Należy natychmiast przystąpić do politycznej mobilizacji aktywów, do szerokiej pracy politycznej w masach, do wytworzenia w każdej gminie i gromadzie gorącej, ofensywnej atmosfery, do wykorzystania w tej pracy

całego bogactwa politycznych i organizacyjnych form (zobowiązania, dostawy zbiorowe itp.). Nie wolno przy tym zapominać o troskliwym stosunku do potrzeb i odwołań chłopów, o przychodzeniu im z pomocą w omlotach, o właściwym stosowaniu dekretu o pomocy sąsiedzkiej itp. Organizacje i instancje partyjne spełniające kierowniczo polityczną kampanię ani na chwilę nie mogą zapominać o tym, że u podstaw zwycięstwa leży wyzwolenie twórczej woli pracującego chłopstwa, przekucie tej woli w patriotyczny czyn.

W ożywionej dyskusji zabierali głos 17 towarzyszy. Dyskutanci podkreślali konieczność przodowania aktywów w realizacji obowiązków wobec państwa, konieczność walki z wroga kulacką plotką, dywersyjną działalnością wroga, usiłującego doprowadzić do sabotażu dostaw.

W podsumowaniu sekretarz propagandy KW łow. Pieta podkreślił i mocno uwypuklił polityczne znaczenie kampanii, polegającej na szerokiej mobilizacji całej partii, liczących zastępów aktywów partyjnych, dotarcie z wyjaśnieniem polityki partii do każdego chłopca, uaktywnienie najszybszych mas chłopskich w budownictwie socjalistycznym — w toku prowadzenia szerokiej pracy politycznej na wsi, w oparciu o trójjedyną formułę Lenina.

Jest rzeczą niezwykle ważną, by iść na wieś szerokim frontem i z szerokim zakresem zadań, wykorzystując tu całe bogactwo form pracy propagandowej i agitacyjnej. Zagadnienie pracy nad skupem wiąże z całym wachlarzem zadań o wzrost wydajności, ho do wsi omloty, siłami. Nie odrzućmy jej pod żadnym pozorem od sprawy socjalistycznej przebudowy wsi, zwłaszcza od troski o umocnienie istniejących spółdzielni produkcyjnych.

Nie należy zapominać ani na chwilę o codziennej realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego, nie dopuszczając do prób wypaczenia linii partii obławiających się w realizowaniu tego sojuszu bez chłopca, bez utrudnienia jego potrzeb, bez troski o rozwój jego gospodarstwa, o wzrost poziomu życia.

Kampania skupu jest wielkim i bojowym zadaniem, którego realizacja zależy przede od tego, jak urobimy aktyw, zmobilizujemy masy do wykonania planów obowiązkowych dostaw, do rozprawienia się z działalnością kulacką i spekulacją.

Zwycięskie wykonanie tego zadania to dalszy krok naprzód w walce o budownictwo socjalistyczne.

Z frontu walki o PLAN

Adresat: dyrekcja ZBMIA

O sprawach drobnych, ale ważnych

Zaloga Odlewni ZBMIA im. Szatkowskiego walczy o rytmiczne wykonanie planów produkcyjnych. Plan za I kwartał zaloga wykonała w 104 proc. W II kwartale w 110 proc. W III kwartale plan wykonano w 107,3 proc., a za miesiąc lipiec w 104 proc.

Przeprowadzona zmiana norm i regulacja pracy akordowej zmobilizowała zalogę do wzrostu wydajności pracy. Na oddziale Odlewni jest wielu robotników, którzy przekraczają nowoprowadzone normy i tak np. ALEKSANDER

KOZŁOWSKI formierz wykonawcą starą normę w 253 proc., nową normę wykonuje zaś aż w 274 proc. Podobnie pracuje ob. ADAM KOLASINSKI wykonujący do 223 proc. nowej normy, czy też młodzieńowiec STANISŁAW SŁOŃSKI osiągałszy 210 proc. normy. Sukcesy te osiągała produkcyjna robotnica ZBMIA dzięki wprowadzonym nowym metodom pracy i pomocy kierownictwa technicznego. Właść jednak notujemy wypadki osłabienia walki o wzrost wydajności pracy.

Spowodowane to jest m. in. niedostateczną troską o warunki pracy robotników. Jednym z przykładów braku troski o warunki pracy robotników jest niedostateczne robotnikom Odlewni, a szczególnie formierzom, zalewaczom płynnego żelaza, rękawic przy odlewach i piecowych, butów skórzanych (odlewanych). Buty, które otrzymał robotnik, już dawno uległy zniszczeniu, a innych z niewiadomych powodów nie otrzymali. Brak odpowiednich butów naraża ich na częste wypadki okaleczeń, oparzeń nog. Jakże skutki przynosi to niedopatrzenie niech mówią następujące fakty:

Robotnicy nie chcą niszczyć lepszych butów, kupują różne sportowe pantofle, tenisówki lub inne. Tęgo rodzaju obuwie nie odpowiada jednak warunkom pracy w Odlewni, ponieważ nie chroni przed skażeniem, czy oparzeniem. Nadeptanie gwóźdź, których jest przecież wiele w Odlewni przebiega podzwę gumową i niejednokrotnie rani stopę.

Takiemu wypadkowi niegł w maju br. np. ob. Zdzisław Baster i był z tego powodu niezdolny do pracy od 22 V — 31 V 53 r. Ostatnio podobny wypadek spotkał formierza Tomasza Lacha, który też kilka dni chorował.

Drugie niedopatrzenie, jakie istnieje na Odlewni ujemnie wpływające na realizację nowych norm to sprawa dostarczenia wody mineralnej do picia, której każdy robotnik powinien otrzymać co najmniej 3 butelki. Jednak często zdarza się tak, że woda przez kilka dni jest niedostarczana, jak r. w dniach od 1—4 VIII. A sprawa ta przebiega wiąże się ściśle z zagadnieniem troski o zdrowie człowieka, pracy, o czym zapominają tak referent BHP, socjalni i rada zakładowa, jak i oddziałowe komisje społeczne.

Wymienione instancje oraz dyrekcja winny większą troskę o dobro robotników Odlewni ZBMIA, znać ich potrzeby, wniknąć w ich warunki pracy, a tym samym stwarzać warunki wzrostu wydajności pracy, systematycznego przekraczania nowych norm. PIOTR OSIKA korespondent

Wielkie zainteresowanie wzbudził finał biegu na 800 m mężczyzn. Doskonałe pobiegi w nim Potrzebowski zajmując po zwycięstwie w Jungwirtem (CSR) i Bakosem (Węgry) trzecie miejsce i zdobywając brązowy medal. 4 miejsce zajął Iwakim, 5 — Węgier Baranyi. Czas zwycięzcy — 1:50,4, Bakosa — 1:51,8, Potrzebowskiego — 1:51,9.

IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie obchodził „Dzień Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej“

BUKARESZT
Trzeci dzień Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń poświęcony był Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — wielkiej organizacji młodego pokolenia, która skupiła w swych szeregach 83 miliony chłopców i dziewcząt z 90 krajów. Uczestnicy Festiwalu mani-

festowali wolę dalszej walki o pokój, przyjaźń i prawa młodego pokolenia pod sztandarem SFMD.
W godzinach wieczornych odbył się w Teatrze w Parku Kultury i Wypoczynku im. J. Stalina uroczysty wieczór na cześć Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej połączonej z występami artystycznymi.

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY DOKUMENTÓW Z ŻYCIA MŁODZIEŻY ŚWIATA

W dniu 5 bm. w pawilonach Parku Floreasa otwarto wielką Międzynarodową Wystawę Dokumentów z życia młodzieży zjednoczonej w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Wystawę otworzył generalny sekretarz SFMD Jacques Denis, który podkreślił jej duże znaczenie dla dalszego poznania przez uczestników Festiwalu życia, pracy i walki młodego pokolenia w różnych krajach.

Każdy dział wystawy obrazuje życie młodzieży w innym kraju. Wystawa mówi o walce młodzieży przeciwko wojnie. Ilustruje osiągnięcia młodego pokolenia ZSRR, Chin Ludowych, jak również Polski i innych krajów demokracji ludowej w pokojowym budownictwie.

Szczególnie piękna jest część wystawy obrazująca życie młodzieży radzieckiej.

Dział wystawy polskiej przedstawia pracę i osiągnięcia młodzieży, opiekę rządu ludowego nad młodym pokoleniem, obrazuje piękno odbudowanych z gruzów Warszawy i Gdańska, ilustruje rozwój nauki i kultury w Polsce. Goście Festiwalu i młodzież z różnych krajów z dużym zainteresowaniem oglądają zgromadzone na wystawie polskiej eksponaty.

Tragiczna jest wymowa wielu eksponatów z działu wystawy, obrazującego życie młodzieży krajów kolonialnych i zależnych.

DALSZE SPOTKANIA MŁODZIEŻY, WYSTĘPY ARTYSTÓW, FILMY, WYCIĘCZKI, ZABAWY

Na IV Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie odbywają się w dalszym ciągu liczne spotkania młodzieży różnych krajów, występy zespołów artystycznych, wycieczki, wywiśla się filmy, organizowane są zabawy.

Wczoraj dnia 4 bm. odbyły się przedstawienia grup artystycznych młodzieży Chin Ludowych, Finlandii, Brazylii i Norwegii.

Dnia 5 bm. w dziewięciu salach widowiskowych Bukaresztu odbyły się dalsze eliminacje zespołów artystycznych i solistów, uczestniczących w międzynarodowym konkursie kulturalnym, ogłoszonym z okazji Festiwalu. Odbyły się również 32 występy zespołów artystycznych na estradach, w parkach i teatrach.

Dnia 5 bm. odbyło się 7 spotkań między delegacjami różnych krajów. Młodzież węgierska spotkała się z delegacją kanadyjską, grecką z bułgarską, francuską z chińską, chińską z delegatami różnych krajów Azji. Delegacja młodzieży polskiej zaprosiła do siebie młodzież Związku Radzieckiego, Chin i Korei.

JURY MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU KULTURALNEGO, OGŁOSZONEGO Z OKAZJI FESTIWALU, ZAKOŃCZYŁO SWOJE PRACĘ

Jury Międzynarodowego Konkursu Kulturalnego, ogłoszonego z okazji IV Światowego Festiwalu zakończyło swoje prace. Ogłoszone wyniki konkursu w dziedzinie literatury, filmu, sztuki plastycznej i muzyki.

W konkursie literackim Uchwała rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w sprawie odbudowy zniszczonych miast

PEKIN
Z Phenianu donoszą, że ogłoszono tam uchwałę rady ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w sprawie zarządzeń zapewniających wykonanie planu odbudowy zniszczonych miast. Uchwała zawiera szereg postanowień mających na celu jak najszybszą odbudowę i rekonstrukcję zniszczonych miast Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

pierwszą nagrodę otrzymali: Tran Huu Thung (Wietnam) za utwór poetycki pt. „Wizyta na plantacji ryżu“, Navte (Indie) za nowelę pt. „Wraki bez wiośni“, Charles Mars (Francja) za utwór poetycki „Miłość ojczyzny“.

Drugą nagrodę w dziedzinie literackiej otrzymali: Dan Deszlu (Rumunia) za utwór poetycki „Podaj mi rękę, drogi przyjacielu“, Samuel Feldman (Argentyna) za sztukę teatralną „Ksiądz przyszedł na spotkanie“, Richard Davidson (USA) za sztukę teatralną „Lynch“, Marian Brandys (Polska) za sztukę „Przyjaźń“, Alexis Parmis (Grecja) za utwór poetycki „List z Grecji“.

Trzecią nagrodę w dziedzinie literatury otrzymali: F. Hardy (Australia) za utwór poetycki „Droga miłości między ludźmi“, K. Larra (Hiszpania) za sztukę „Gdzieś na wsi“, I. Marek (Czechosłowacja) za sztukę „Mały bojownik“, A. Müller (Niemcy) za utwór poetycki „Dwa przyjaciele“, Czej Jen Gwan (Korea) za utwór poetycki „Wies, w której się urodziłem“.

Jury konkursu literackiego przyznało również 13 dyplomów honorowych. M. in. dyplom honorowy otrzymał Bohdan Czesko (Polska) za sztukę „Dwukółka“. Ponadto przyznano 20 dyplomów uznania.

Jury konkursu w dziedzinie filmów przyznało następujące nagrody filmowcom zawodowym:

Pierwszą nagrodę za filmy: „Festiwal w Sheffield“ (Anglia), „Wiosna bez słońca“ (Australia), „Konkres Narodów“ (Czechosłowacja), „Niech żyje pokój“ (Chiny), „Egzamin“ (Niemcy), „Wesie Escera“ (Węgry), „Warszawa“ (Polska — reżyser Ludwik Perski).

Drugą nagrodę przyznano za filmy: „Karnawał Pokoju“ (Australia), „Błkietne chorałki“ (Niemcy), „Baia Mare“ (Rumunia), „Bohatera młodzieży“ (Węgry).

Trzecią nagrodę w dziedzinie filmów otrzymał film polski „Przysięga“ — reżyser Jerzy Bossak.

Ponadto przyznano dwa dyplomy honorowe i dwa dyplomy uznania.

Przyznano również szereg nagród w dziedzinie filmu, studentom i filmowcom — amatorom.



Delegacje młodzieży walczącej o pokój i przyjaźń między narodami były entuzjastycznie witane przez tysiące tłumy ludności zgromadzonej na uroczystościach festiwalowych. Na zdjęciu: delegatki polskie w strojach ludowych odpowiadają na pozdrowienia mieszkańców Bukaresztu.

Dziennik „Avanti“ o stanowisku Włoskiej Partii Socjalistycznej

Na łamach dziennika „Avanti“ ukazał się artykuł wstępny bez podpisu. Autorem tego artykułu przypisuje się w kołach politycznych Nenniemu.

Omawiając stanowisko Włoskiej Partii Socjalistycznej w związku z kryzysem rządowym, autor artykułu pisze, że rząd, jaki usiłuje obecnie utworzyć Piccioni, mógłby uniknąć trudności ze strony socjalistów w chwili głosowania nad kwestią zaufania i przy zatwierdzeniu budżetu, gdyby odrzucił wszelkie porozumienie z zaciętymi wrogami republiki — monarchistami oraz dokonał szeregu „dość prostych kroków“ odpowiadających ogólnemu interesom.

Do kroków takich powinny należeć, jak czytamy w „Avanti“, następujące posunięcia:

- 1) Uchylenie zbankrutowanej ordynacji wyborczej.
- 2) Szeroka amnestia dla obywateli skazanych za przestępstwa polityczne i społeczne oraz za wykroczenia prawoswe.
- 3) Zniesienie sankcji zastosowanych wobec pracowników państwowych za udział w strajkach proklamowanych na znak protestu przeciwko reakcyjnej ordynacji wyborczej.
- 4) Położenie kresu wszelkiej dyskryminacji między obywatelami, tj. zlikwidowanie „nieznośnej sytuacji, jaka wytworzyła się w poszczególnych przedsiębiorstwach i instytucjach oraz na wsi. Są tam obecnie dwie kategorie obywateli, z których jedna ma wszystkie prawa, a druga nie ma żadnych, albo prawie żadnych praw“.
- 5) Przywrócenie całkowitej wolności propagandy, co wymaga wycofania okólnika Scelby, w myśl którego ograniczone zostało do 7 czerwca prawo zebrania, propagandy i manifestacji.
- 6) Podjęcie kroków, które zwiększyłyby możliwości zatrudnienia robotników przemysłowych i rolnych, jak również urzędników.
- 7) Zadawalające rozwiązanie problemu pracowników państwowych, domagających się poprawy warunków bytu.
- 8) Arbitraż w walce przeciwko zwolnieniom i lokautom w mieście i na wsi — powinno to stanowić naczelne zadanie ministerstwa pracy, rolnictwa i spraw wewnętrznych.
- 9) Poparcie polityki dążącej do odparcia w sytuacji międzynarodowej.

Droga zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych

Historia jednak uczy, że metody dyktatu, metody tzw. polityki siły, nie prowadzą do niczego i muszą się obrócić przeciwko ich autorom. Narodzi nie chcą wojny i domagają się, aby duch rokowań zapanował nad polityką siły. I wola narodów zwyciężyła, czego przykładem jest chociażby wspaniałe zwycięstwo narodów, osiągnięte w Korei — zmuszenie agresorów amerykańskich do podpisania rozejmu. Podpisanie rozejmu było wielką klęską imperializmu amerykańskiego, który nie szczędził w ciągu 3 lat i 33 dni i środków by rozszerzyć wojnę w Korei na inne kraje. Imperializm amerykański musiał jednak ustąpić przed stałą, wzmagającą się żądanią narodów.

Narody świata mają dziś niezawodnego wielkiego reprezentanta swych dążeń. Jest nim Związek Radziecki — pogromca hitlerizmu i militarizmu japońskiego i kierownica siły światowego obrotu pokoju.

Polityka Związku Radzieckiego oparta jest na dwóch fundamentalnych zasadach, na tezie o możliwości współistnienia państw o różnych systemach politycznych i społecznych oraz na tezie stwierdzającej, że nie ma takiej nieuregulowanej i spornej kwestii, której nie można by rozwiązać w drodze rokowań między państwami. Polityka radziecka posiada powszechne poparcie narodów.

Jeśli mocarstwa zachodnie, a przede wszystkim rząd Stanów Zjednoczonych zgodziły się na konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, to uczyniły to jedynie i wyłącznie pod przymusowym naciskiem narodów. Nawet organ wpływowych amerykańskich kół przemysłowych, „Wall Street Journal“, zmuszony był stwierdzić: „Ogólna opinia, jaka panuje widocznie wśród oficjalnych osobistość francuskich i angielskich, sprowadza się do tego, że ich narody pragną tej konferencji, że domagają się jej i jeśli konferencja taka nie zostanie zwołana to osobistości te nie tylko nie zdolają uzyskać czegośkolwiek w konkretnych operacjach zimnej wojny, lecz nawet zostaną odsunięte od władzy. Ale, jak stwierdził labourystowski

Wymiana jeńców w Panmundzonie

Jeńcy amerykańscy szykanowani przez swoje władze

PEKIN
Agencja Sinhua donosi, że dnia 5 sierpnia rozpoczęła się w Panmundzonie wymiana jeńców, podlegających bezpośredniej repatriacji. Strona ludowa przekazała przedstawicielom dowództwa amerykańskiego 400 jeńców, wśród których było 70 Amerykanów, 26 Anglików, 23 Turków, 12 Filipińczyków, 7 Kolumbijczyków, 7 Francuzów, 1 Australijczyk, 1 Kanadyjczyk, 1 Belg, 1 Grek i 1 obywatel Unii Południowo-Afrykańskiej.

Zwoleni jeńcy w czasie wymiany głośno wyrażali swe niezadowolenie z udziału w wojnie w Korei.

Bezpośrednio po wymianie, jeńcy przekazani przez stronę ludową przedstawicielom amerykańskim zostali otoczeni przez zbrojne straż, które nie dopuszczają do nich korespondentów. Jeńcy ci zostali załadowani na samochody i odprowadzeni w głąb kraju.

Również strona amerykańska przekazała dnia 5 bm. stronie ludowej grupę jeńców północno-koreańskich.

Praca mieszanych grup Czerwonego Krzyża w Korei

PEKIN
Korespondent Agencji Nowych Chin donosi, że 4 sierpnia rano koreańscy i chińscy przedstawiciele w mieszanych grupach Czerwonego Krzyża wyjechali z Panmundzonu do obszarów znajdujących się pod kontrolą dowództwa sił zbrojnych ONZ. W Jondynpo spotkali się oni z przedstawicielami towarzystw Czerwonego Krzyża krajów, których wojska znajdują się pod dowództwem ONZ i wspólnie odwiedzą amerykańskie obozy jeńców wojennych oraz udziela pomocy jeńcom podlegającym bezpośredniej repatriacji w drodze z obozów amerykańskich do punktu odbiorczego.

Przedstawiciele strony koreańsko-chińskiej wzięli ze sobą podarki dla tych koreańskich i chińskich jeńców wojennych przebywających w obozach amerykańskich, którzy zostaną wkrótce bezpośrednio repatriowani.

W tymże dniu po południu wyjechała z Kaesongu do Korei północnej mieszana grupa Czerwonego Krzyża, aby odwiedzić obozy jeńców koreańskich i chińskich wojennych. Grupa ta udzieli pomocy jeńcom wojennym w drodze z obozów do punktu wymiany jeńców. W skład grupy wchodzi 30 przedstawicieli towarzystw Czerwonego Krzyża Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej oraz 30 przedstawicieli towarzystw Czerwonego Krzyża tych krajów, których wojska wchodziły w skład sił zbrojnych ONZ.

Budżet państwowy ZSRR na rok 1953

jest budżetem wzmocnienia potęgi kraju i dalszego podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu radzieckiego

Fragmenty przemówienia ministra finansów ZSRR A. Zwieriewa

MOSKWA
Dnia 5 bm. na sesji Rady Najwyższej ZSRR minister finansów ZSRR Arseniusz Zwieriew wygłosił referat o budżecie państwowym ZSRR na rok 1953 i o wykonaniu budżetu państwowego ZSRR w latach 1951 i 1952:

Podstawowym zadaniem budżetu państwowego ZSRR na rok 1953 — powiedział m. in. minister Zwieriew — jest zapewnienie niezbędnych środków wykonania wielkiego programu rozwoju gospodarki narodowej oraz dalszego podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu, programu nakreślonego na ten rok przez rząd radziecki zgodnie z historycznymi uchwałami XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Wyniki dwóch i pół lat wykonania pięcioletniego planu rozwoju ZSRR świadczą dobitnie o osiągniętych przez naród radziecki nowych, ważnych sukcesach w rozwoju przemysłu, rolnictwa, transportu, o dalszym podniesieniu dobrobytu narodu, o ochronie zdrowia i kultury.

Rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, podniesienie wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych produkcji zapewniły znaczne zwiększenie dochodu narodowego kraju.

Umożliwiło to dalsze podniesienie stopy życiowej ludności, przeprowadzenie począwszy od 1 kwietnia br. nowej obniżki cen towarów masowych i żywności, a także zwiększenie realnych płac robotników i urzędników oraz dochodów chłopów. W ciągu 1951 i 1952 roku oraz pierwszego półrocza 1953 roku zwiększył się w wielkim stopniu detaliczny obrót towarowy.

Wszystkie te sukcesy są wynikiem niewzruszonego sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa kołchozowego, krepnącej przyjaźni narodów naszego kraju, nieustannego umacniania moralno-politycznej jednolitości całego społeczeństwa radzieckiego, wynikiem konsekwentnego wcielania w życie polityki Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Rozwój gospodarki narodowej naszego kraju stworzył warunki pomyślnego wykonania budżetu państwowego ZSRR. Jak wynika ze sprawozdań przedstawionych do zatwierdzenia Radzie Najwyższemu ZSRR, budżet państwowy ZSRR wykonany został — w roku 1951 po stronie dochodów w sumie 470,3 miliarda rubli, a po stronie wydatków w sumie 443 miliardów rubli, oraz w roku 1952 — po stronie dochodów w sumie 497,7 miliarda rubli, a po stronie wydatków — w sumie 460,2 miliarda rubli. Dochody budżetowe przewyższyły wydatki w roku 1951 o 27,3 miliarda rubli i w roku 1952 o 37,5 miliarda rubli. Taka nadwyżka dochodów nad wydatkami zapewniła poważne rozszerzenie wkładów kredytowych do

gospodarki narodowej i przyczyniła się do dalszego umocnienia obiegu pieniężnego w kraju.

Ze środków budżetowych finansowano wielki program budowy nowych fabryk, zakładów przemysłowych, ośrodków maszynowo-tractorowych, instytucji kulturalno-oświatowych i domów mieszkalnych, przeprowadzono obniżki detalicznych cen towarów masowego spożycia, wydawano znaczne sumy na utrzymanie instytucji oświaty i ochrony zdrowia. Wydatki budżetowe na gospodarkę narodową i na zaspokojenie kulturalno-bytowych potrzeb ludności, stanowiące główną część wszystkich wydatków budżetowych, wyniosły w roku 1952 — 301,6 miliarda rubli, wobec 99 miliardów rubli w

przewidywanym 1940 roku, tj. wzrosły przeszło trzykrotnie.

Rada Ministrów ZSRR przedstawiła do zatwierdzenia budżet państwowy ZSRR na rok 1953 w sumie 543,3 miliarda rubli po stronie dochodów i 530,5 miliarda rubli po stronie wydatków;

nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi więc 12,8 miliarda rubli.

W ramach budżetu państwowego ZSRR na rok 1953 preliminowano 43,2 miliarda rubli na przeprowadzenie z dniem 1 kwietnia 1953 roku obniżki państwowych detalicznych cen artykułów spożywczych i towarów przemysłowych, co zapewni ludności w stosunku rocznym oszczędność w sumie przeszło 46 miliardów rubli.

PRZEZNACZENIE ŚRODKÓW BUDŻETOWYCH

Wydatki budżetu państwowego ZSRR na rok 1953 wzrastają w porównaniu z rokiem 1952 o 70,3 miliarda rubli, czyli o 15,3 proc.

Ze środków budżetu państwowego ZSRR w 1953 roku przeznaczają się na gospodarkę narodową 192,5 miliarda rubli, na cele socjalno-kulturalne — 129,8 miliarda rubli, na obronę — 110,2 miliarda rubli, na administrację — 14,3 miliarda rubli.

Liczbę budżetu państwowego odzwierciedlają stała troska partii i rządu o dobro narodu, o systematyczne podnoszenie jego materialnego poziomu życia i kultury. Świadczy o tym wzrost wydatków budżetowych na oświatę, ochronę zdrowia, opiekę społeczną i ubezpieczenia społeczne. Na powyższe cele w budżecie państwowym ZSRR na rok 1953 preliminuje się 129,8 miliarda rubli. W porównaniu z rokiem 1952 wydatki te zwiększają się o 7 miliardów rubli, czyli o 5,7 proc. Z globalnej sumy środków w preliminowanych z budżetu w 1953 roku na cele socjalno-kulturalne przeznaczają się na finansowanie oświaty 62,1 miliarda rubli, na ochronę zdrowia i kulturę fizyczną 24,8 miliarda rubli, na opiekę społeczną i ubezpieczenia społeczne, jak również na wypłatę zasiłków państwowych wieloletnim i samotnym matkom — 42,9 miliarda rubli. Rząd radziecki preliminuje w budżecie znaczne środki na oświatę. Wydatki te obejmują dalsze, zwiększone kredyty na ogólnokształcące szkoły podstawowe, 7-letnie i średnie, na szkoły techniczne, wyższe uczelnie, instytuty naukowo-badawcze oraz na inne cele oświatowe.

BUDŻET REPUBLIK ZWIĄZKOWYCH

Państwo radzieckie, realizując konsekwentnie leninowsko-stalinowską politykę narodowościową, poświęca stałe uwagę rozwojowi gospodarki i kultury narodów republik związkowych i autonomicznych. Fakt ten znajduje dobitny wyraz w budżetach republik, których dochody i wydatki rosną systematycznie z roku na rok. W ramach ogólnego budżetu państwowego ZSRR zaprojektowano budżety Republik Związkowych na rok 1953 na sumę 102,6 miliarda rubli, w tym na budżety republik związkowych przypada 31,2 miliarda rubli, a na budżety lokalne — 71,4 miliarda rubli. W porównaniu z rokiem 1952 budżety republik wzrosną o 4,8 miliarda rubli, czyli o 4,9 proc.

PEKINIEJ MOBILIZOWAĆ WEWNĘTRZNE ŹRÓDŁA AKUMULACJI, WZMOCNIĆ REŻIM OSZCZĘDNOŚCI

Budżet państwowy ZSRR na rok 1953 — oświadczył dalej minister Zwieriew — uwzględnił zadania w zakresie mobilizacji źródeł wewnętrzno-gospodarczych w celu dalszego zwiększenia akumulacji socjalistycznej i wprowadzenia jak najszybszego reżimu oszczędności na wszystkich wielkich i małych odcinkach działalności gospodarczej.

W rezultacie nieustannego rozszerzania produkcji i zwiększania wydajności oraz dzięki oszczędności w wykorzystywaniu materiałów i środków pieniężnych, osiągnięto w okresie powojennym poważne sukcesy w dziedzinie zmniejszenia kosztów własnych produkcji oraz zwiększenia rentowności przedsiębiorstw i całych gałęzi gospodarki.

W zakończeniu minister Zwieriew oświadczył:

Naród radziecki osiągnął w r. 1952 znaczne sukcesy w rozwoju gospodarki narodowej. Budżet państwowy ZSRR na rok 1953 jest budżetem dalszego wzmocnienia potęgi Związku Radzieckiego. Budżet zapewnia środki niezbędne dla dalszego potężnego rozwoju gospodarki socjalistycznej oraz podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu radzieckiego.

Cała nasza praca w dziedzinie wykonania budżetu państwowego ZSRR powinna przebiegać w ten sposób, aby na podstawie uchwał XIX Zjazdu Partii Komunistycznej wykorzystane zostały wszystkie możliwości osiągnięcia nowych poważnych wyników w zakresie wzrostu akumulacji socjalistycznej.

Pomyślne wykonanie budżetu przyczyni się do dalszego wzmocnienia potęgi gospodarczej naszej ojczyzny, do stałego wzrostu dobrobytu i kultury narodu radzieckiego, do nowych sukcesów w budowie społeczeństwa komunistycznego.

Dochoły budżetowe

Niezbędne środki na realizację wielkiego programu budownictwa gospodarczego i kulturalnego, przewidzianego w planie gospodarki narodowej i w budżecie na rok 1953, zapewnił w całości pełni dzięki wpływom budżetowym.

W porównaniu z rokiem 1952 budżet państwowy ZSRR na rok 1953 przewiduje dalsze zwiększenie dochodów z gospodarki socjalistycznej przy jednoczesnym zmniejszeniu ich wpływów od ludności.

Podatek rolny

Jednocześnie z projektem budżetu rząd przedstawia Radzie Najwyższemu ZSRR do rozpatrzenia projekt nowej ustawy o podatku rolnym, planowanym przez kolchozników i in-

W Nowym Sączu, przy ulicy Komuny Paryskiej, istnieje Szewski Punkt Usługowy, znany ze swej punktualności i niesłowności w dotrzymywaniu terminów wykonania zamówień czy napraw.



— Panie majster! Jubilat przyszedł!
— Co za jubilat?
— No, ten gość, który już po raz setny przychodzi po swoje buty, oddane w styczeniu do naprawy!

ZORZES

Przemysł nawozów sztucznych zaopatruje rolnictwo na jesienną kampanię siewną

Od szeregu miesięcy zakłady przemysłu nawozów sztucznych wysyłają nawozy dla zapotrzebowania rolnictwa na okres jesiennych siewów. Ok. 60 proc. całej ilości nawozów fosforowych, które mają być zastosowane jesienią, zostało już wysłane do wszystkich okręgów kraju. Głównie spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” rozprowadzają już te nawozy wśród rolników.

Aby zapewnić pokrycie zapotrzebowania rolnictwa, Zakłady Wytwarzania Nawozów Fosforowych zwróciły w ubiegłych miesiącach szczególną uwagę na odpowiednie przygotowanie agregatów i urządzeń oraz na dalsze usprawnienie organizacji pracy. M. in. przygotowano do pełnej eksploatacji dostarczone niektórym zakładom urządzenia mechaniczne zastępujące pracę ręczną i wielokrotnie przyspieszające workowanie nawozów i załadunek ich do wagonów. W I półroczu br. do naj-

lepiej pracujących zakładów należały: Fabryka Supertomasyn „Bonarka” oraz fabryki nawozów fosforowych w Poznaniu, Wrocławiu i Toruniu. Wykonały one plany półroczne z nadwyżką.

Obecnie do najbardziej rytmicznie wykonujących dostawy należą zakłady we Wrocławiu oraz w Lublinie. Natomiast wysyłka nawozów przez zakłady w Stalino i Białymostku nie nabrała jeszcze właściwego tempa, co jest m. in. spowodowane niedostatecznym stopniem zmechanizowania prac załadunkowych. Do zakładów, w których wysyłka nie przebiega zgodnie z planem, należą również Szczecińskie Zakłady Nawozów Fosforowych. Zakłady te posiadające na składzie stosunkowo duże zapasy, powinny zmobilizować wszystkie siły dla usprawnienia i przyspieszenia dostaw, aby na czas zaopatrzyć rolnictwo w przewidziane ilości nawozów.

Drobna wytwórczość — krok w krok z potrzebami ludzi pracy

Żyjąc w atmosferze urzeczywistniania się wspólnych, gigantycznych zamierzeń przebudowy gospodarki naszego kraju bywa tak, że tylko Nowa Huta, Żerań, Częstochowa, Jaworzno, tylko wielkie i największe obiekty, budowlę socjalizmu, skłonni jesteśmy widzieć w treści naszych czasów. Jakoś nie na ich miarę skrojone a więc i mało ważne wydaje się nieraz to, co małe, niepozorne, ot takie, jak np. powiedzmy sobie spółdzielnia szewska. Są setki, tysiące takich spółdzielni szewskich i nie szewskich wokół nas.

— Któżby tam miał czas i ochotę interesować się nimi w chwili, gdy rodzą się giganty przemysłowe decydują o naszej przyszłości, wyznaczają kierunek naszego rozwoju i naszych zainteresowań — myśli zapewne niejeden obywatel.

Istotnie, decydują, wyznaczają, ale bynajmniej nie upoważniają do lekceważenia nawet najmniejszej spółdzielni rzemieślniczej — sprostujmy ten zgola mylny osąd.

Tych małych, lecz nader istotnych placówek nie tracą oczywiście z pola widzenia czynniki kierownicze naszego państwa ludowego, konsekwentnie przestrzegając w swej polityce zasady, że jak najpełniejsze zaspokajanie stałe rosnących, materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi pracy jest prawem naszej epoki. Zgodnie z nim wnosimy potężne fabryki, ale także zgodnie z nim nawet ta mała niepozorna spółdzielnia rzemieślnicza i to, co się w niej dzieje, zasługuje na wielką uwagę.

Ogólnokrajowa narada

Miedzy innymi i takiego materiału myślowego mogła dostarczyć obserwatorowi odbyta niedawno w Krakowie krajowa narada sprawozdawcza wydziałów przemysłu WRN. Nie tylko dlatego, że obecni byli na niej sekretarz KC PZPR, wicepre-

zes Rady Ministrów tow. Dworakowski i minister drobnego przemysłu i rzemiosła tow. Zebrowski. Chodzi o ogólny nastrój w czasie narady, nastrój, który potwierdzał wypowiedzi, że nasza drobna wytwórczość znajduje się w ośrodku zainteresowań Partii i Rządu. Dlatego też tak gospodarcze poszczególnych województw, woj. krakowskiego (bo o nim to w szczególności była mowa), jak i przedstawiciele rządu poświęcali na naradzie wiele czasu temu wszystkim, co sprawia, że nasz przemysł drobny choć rozwija się i służy coraz lepiej człowiekowi pracy, wciąż jeszcze nie wykorzystuje wszystkich swych możliwości.

Ostatnia właśnie narada, tak jak przystało na dobrą naradę, ujawniała w całej pełni te braki, wzbogacając uczestników o szereg cennych wniosków i wytycznych na przyszłość.

Padły więc cyfry, wykonania i przekraczania planów, dane o rozpoczęciu produkcji nowych asortymentów; ale równocześnie dowiedzieliśmy się także, czemu to tak trudno było znaleźć ostatnimi czasami sklepach czarną pastę do obuwia i pastę do podłóg, wyłączniki i wtyczki do kontaktów, że nie wymienimy więcej takich poszukiwanych na próżno wyrobów.

To w pogoni za wartością, w wykonaniu planu w Związku Branżowym Spółdzielni Metalowców i jak to się mówi, w pionie Związku Spółdzielni Inwalidzkich i w pionie Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego, zapomniano, że istnieje także plan asortymentowy. Zapomniano?

— Ależ skądże, to niezupełnie słuszne — bronili się „oskarżeni”. Nie mieliśmy surowca...

Kto teraz winien? A więc kierownicy przemysłu kluczowego w ogóle, a Emalierni Olkuskiej i Papierni w Kluczkach w szczególności, to na was obecnie musimy wskazać palcem. Nie dostarczacie wykazów materiałów odpadowych Wydziałowi Przemysłu WRN, ani co gorsza samych materiałów odpadowych na rzecz drobnej wytwórczości, choć macie taki obowiązek. To powoduje niejedną trudność, o której była mowa na naradzie.

— Wyroby przemysłu terenowego i spółdzielczego są w coraz lepszym gatunku, są coraz bardziej dostosowane do potrzeb klienta — słyszeliśmy z ust sprawozdawców i dyskusantów.

— Ale równocześnie przy tej sposobności często padało z ich ust słowo „remanenty”.

Pomija się życzenia klientów

A więc trzeba stwierdzić: bywa jeszcze, że robi się przedmioty jakościowo gorsze, albo takie, na które nie ma zbytu, ponieważ nie uzgadnia się planu produkcji z tym, co chcieliby widzieć klienci. Nic więc dziwnego, że to właśnie stąd brały się remanenty.

I tu właśnie dochodzimy do problemu bodaj że najważniejszego, który w tej czy innej postaci dawał o sobie znać w toku narady. Rozważania możliwości produkcyjnych terenu, analizy jego potrzeb spożywczych, przystosowania sieci placówek produkcyjnych lub usługowych, badania, jak funkcjonują, jak się rozwijają, oto czego wciąż jeszcze brakuje, ale to bardzo. Brak tego ze strony kierownictwa poszczególnych pionów drobnej wytwórczości w Związku Branżowym, ale co szczególnie istotne — brak tego w działalności tak poważnego gospodarza terenu, jak Wojewódzka Rada Narodowa, jak jej Wydział Przemysłu, nie mówiąc już o referatach przemysłu powiatowych rad narodowych, gdzie, jak np. w Myślenicach, pracownicy referatu nie orientują się nawet w tym, co właściwie podlega kompetencji referatu.

I jak potem nie ma glina z pow. Dąbrowa Tarnowska daremnie czekać aż zaczyną z niej robić cegły, jak nie ma czekać wklina też z tego powiatu, aby powstały z niej koszyki, jak nie ma czekać wiesz tamtejsza na placówkę usługową rzemiosła, kiedy to Powiatowa Rada Narodowa w Dąbrowie Tarnowskiej uważa, że na jej terenie tylko rolnictwo godne jest uwagi, kiedy związki branżowe wcale nie kwapią się z zakładaniem na „takiej prowincji” swoich placówek, bo to podobno żaden interes(?)

Jak potem nie ma powstać zjawisko, że ogromna większość zakładów produkcyjnych i usługowych drobnej przemysłu skupiona jest w miastach i powiatach zachodnich województwa, natomiast takie powiaty jak właśnie Dąbrowa Tarnowska, Limanowa, Nowy Sącz, Brzesko, Bochnia odczuwają poważny brak drobnej przemysłu i placówek usługowych.

Znać teren i jego potrzeby

Słusznie przeto w podsumowaniu narady dokonanej przez ministra Zebrowskiego dominował zasadniczy postulat: wydziały przemysłowe WRN a w jeszcze większym stopniu re-

feraty przemysłu powiatowych rad narodowych muszą bardziej nie tylko z imienia być gospodarzami swojego terenu, muszą dokładnie poznać jego problemy gospodarcze i szukać dróg jej rozwiązania. Słowem — posiadać koncepcję rozwoju i perspektywę rozwoju swego terenu, kontrolować i służyć pomocą drobnemu przemysłowi, dbać o to, by drobna wytwórczość rozwijała się zgodnie z możliwościami, jak też zgodnie z potrzebami miejscowej ludności.

Ażeby referaty przemysłu powiatowych rad narodowych mogły tu stanąć na wysokości zadania niezbędna jest ze strony Wydziału Przemysłu WRN większa nad nimi opieka, większa pomoc w sensie udzielania fachowych wskazówek, opracowywania właściwego planu pracy, instruktażu i oceny jego kontroli.

Jakkolwiek i pod adresem kierownictwa poszczególnych planów drobnej wytwórczości także nie mało zebrało się postulatów, dotyczących usprawnienia ich kierownictwa, zbliżenia się do konsumenta, to jednakże spełnienie tych postulatów w dużym stopniu zależy będzie od należytej postawy terenowych organów jednolitej władzy państwowej, które najbardziej się powołane do tego, ażeby kierować rozwojem terenowego życia gospodarczego, zgodnie z najżywniejszymi potrzebami człowieka pracy.

J. BITTNER

Z kraju budującego komunizm

20-lecie Kanału im. Stalina

W niedzielę 2 sierpnia upłynęło 20 lat od dnia otwarcia Białomorsko-Bałtyckiego Kanału im. Stalina. Kanał Białomorsko-Bałtycki jest jedną z największych konstrukcji hydrotechnicznych w Związku Radzieckim; leży on 227 kilometrów i jest dłuższy, aniżeli największe kanały świata — Panamski, Sueski i Kiloński — razem wzięte.

Dzięki zbudowaniu kanału, droga między Morzem Bałtyckim a Białym skróciła się o 4 tysiące kilometrów. W ciągu ubiegłych 20 lat Kanałem Białomorsko-Bałtyckim przewieziono miliony metrów sześciennych drewna z Karelii, setki tysięcy ton soli, zboża oraz innych artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych.

W jednym z kin moskiewskich

Kino „Udarnik” jest jednym z największych kin moskiewskich. Jego widownia pomieści może 1600 widzów. Poza tym jest tu mniejsza sala na 400 miejsc, w której odbywają się pokazy filmów popularnonaukowych i dokumentalnych. Publiczność ma do dyspozycji kilka obszernych poczekalni, czytelnik, kącik szachowy i kawiarnię. W poczekalni i czytelniku urządzono szereg stołecznych wystaw. Dyrekcja kina organizuje też spotkania publiczne z filmowcami radzieckimi oraz z filmowcami krajów demokracji ludowej.

Przed nowym rokiem akademickim

W wyższych uczelniach ZSRR rozpoczęły się egzaminy dla nowoprzyjętych. W roku bieżącym uniwersytety, instytuty, wyższe szkoły i katedry, w których uczelni Moskwy przyjęło ponad 400 tys. osób. 75 wyższych uczelni Moskwy przyjęło około 40 tys. studentów. W moskiewskich wyższych zakładach naukowych wykłada się obecnie ponad 300 dyscyplin.

W Moskiewskim Uniwersytecie Państwowym im. Lenina, w przyszłości do egzaminów wstępnych, chłopcy i dziewczęta 50 narodowości. Na 12 wydziałów Uniwersytetu przyjęło się 3 tys. osób, przy czym 1900 absolwentów, którzy ukończyli szkołę średnią ze złotymi i srebrnymi medalami, przyjęło już na pierwszy kurs bez egzaminu.

Na kujbyszewskiej budowie

W sierpniu miało 3 lata od ogłoszenia uchwały rządu radzieckiego w sprawie budowy Hydroelektrowni Kujbyszewskiej. Dziś widać już wyraźnie kontury gigantycznych budowli, wzniesionych po obu brzegach. Prace skupiają się obecnie na przygotowaniu wykupu pod fundament gmachu elektrowni wodnej. Głębość wykupu sięga 40 metrów, koparki wydobyły już 6 milionów metrów sześciu ziemi. Część wykupu sięga daleko do koryta Wolgi.

W najbliższych dniach rozpocznie się układanie betonowego fundamentu. Kujbyszewska Elektrownia Wodna zostanie uruchomiona jeszcze w ciągu bieżącej pięcioletki, zgodnie z dyktandami XIX Zjazdu KPZR. Moc elektrowni wyniesie 2,100.000 kilowatów. Produkuje ona będzie rocznie 100 miliardów kWh, tj. pięciokrotnie więcej niż łączna produkcja energii elektrycznej wszystkich elektrowni Rosji przedrewolucyjnej.

LAUREACI Nagród Państwowych CHLUBA i DUMA

Artysta walczący



Walerian Borowczyk — jeden z tegorocznych laureatów Nagród Państwowych, jest młodym artystą-grafikiem, autorem szeregu świetnych satyr politycznych. Swe studia artystyczne rozpoczął w 1946 roku w krakowskiej Akademii Sztuk Plastycznych. Początkowo jego zainteresowania plastyczne nie sły w kierunku grafiki. Zarówno jako uczeń wspomnianego z dużą wdzięknością profesora rysunku Radnickiego, jak i wysoce cenionego prof. Prokopskiego, młody student realizował przytłumione i przez trudne warunki życiowe i okres okupacji swoje młodzieńcze marzenia o malarstwie.

Blisko „znajomość” z grafiką zaczęła się właściwie od plakatu. Na jeden z ogłoszonych konkursów na plakat w 1948 roku Borowczyk wysłał swoją pracę, za którą otrzymał nagrodę. — Była to jego pierwsza nagroda. Od tego czasu kilkakrotnie jeszcze brał udział w tego rodzaju konkursach, uzyskując nagrody i wyróżnienia.

Z satyrą polityczną była jednak inna sprawa. Rok 1949 przyniósł w krakowskiej Akademii dużo zmian. Jej dotychczasowa ciężka, bezzadaniowa atmosfera, w której jak pod kłosem pielęgnowano się tzw. „czystą

sztukę”, zaczęła rozbić co najmniej zdecydowana walka o socjalistyczny realizm w sztuce. Walka przeniosła się szybko poza teren uczelni. W Poznaniu, na wystawie prac młodzieży artystycznej, wzrosła do miary potężnego protestu ideowego przeciwko formalistycznemu traktowaniu sztuki. W tym protestie najsilniejszy głos mieli ZMP-owcy z krakowskiej ASP. Borowczyk znalazł się w tym czasie członkiem ZMP, chcąc tym czynnie wziąć udział w walce toczącej się o nowe prawa społeczne w sztuce. Borowczyk i jego koledzy zrewolucjonizowali z tradycją „apolitycznej” pozbawionej jakiegokolwiek treści poznawczej, oderwanej od życia, sztuki. Zrozumieli, że front zwycięstwa w walce z wrogami naszej rzeczywistości przechodzi również przez pracownię artysty. Borowczyk dostrzegł właśnie ten front tam, gdzie szło o potrzeby i sprawy satyry. Nakłonił go do tego również dyskusje prowadzone na temat satyry na łamach pism literacko-społecznych. Przed młodym talentem otwarły one szerokie pole artystycznej działalności.

Wraz ze swym kolegą Tarasinem, który w równym stopniu podzielał zainteresowanie Borowczyka satyrą, zadebiutowali w jednym z numerów „Nowej Kultury”, gdzie pracowali ich poświęcił swój komentarz Tadeusz Borowski. Od tamtej pory — rozwój utalentowanego artysty-grafika, który społeczno-politycznej satyrze polskiej dał już cały szereg świetnych prac.

W stosunku do swych rysunków satyrycznych, które cechuje lapidarna kompozycja, jednoznaczność problemowa i wielki artystyczny opracowania, Borowczyk jest artystą szukającym stale doskonalszego środka wyrazu artystycznego, aby ich wyrażenie było jak najbardziej zrozumiałe. Chce, aby jego satyra zmuszała do myśle-

nia i była równocześnie głębokim, słusznym ideowo-komentarzem obecnej rzeczywistości. Stąd też Borowczyk nie uznaje jakiegokolwiek podziału satyry na tzw. „codzienną”, obsługującą na gorąco pewne sprawy aktualne i „ponadczasową” sięgającą do zjawisk społeczno-kulturalnych, które wyrażają jakieś ogólnoludzkie idee, niezależnie od konkretnych warunków politycznych i ekonomicznych. Satyra jest jedna — realistyczna, chwytająca i objaśniająca rzeczy typowe. Stąd też satyra Borowczyka ma tak poważny, doskonały przemysłowy i opracowany charakter, pełny artystycznego umiaru, pozbawiony wszelkiego łatwego elementu karykaturalnego.

Artystyczne zainteresowania młodego artysty nie skupiają się jedynie wokół tematów satyrycznych. Wystarczyłoby zrobić pobieżne zestawienie planu jego prac, które ma wykonać w najbliższej przyszłości. Będzie to cykl litograficzny o Leninie, o 10-lecie Wojska Polskiego oraz cykl o Nowej Hucie, na który zamówienie otrzymał z Ministerstwa Kultury i Sztuki. Centralnym zagadnieniem tego ostatniego cyklu Borowczyk chce uczynić przede wszystkim człowieka — budowniczego socjalistycznego miasta.

Ostatnio Borowczyk był na kilkutygodniowym pobycie w Czechosłowacji. Zwiedzanie ogólnokrajowych wystaw plastyki czechosłowackiej i podróże krajoznawcze, które odniosły mu piękno zabytkowej architektury a szczególnie bogactwo czeskiego folkloru nasunęły artyście nowy temat, któremu zostanie poświęcony cykl litograficzny o Czechosłowacji. Część cyklu obejmie wieś słowacką — wieś współczesną, w której powstają spółdzielnie produkcyjne, powstaje nowe życie i nowy człowiek.

(M. Sz)

Przysieka nie będzie czekać

ce żniwiarki. A tu żyto dawno dojrzało.

— Chodź!... Zebranie może nie będzie się przewlekać, bo widać, że idą właśnie Żytki — sekretarz podst. org. partyjnej, Pycia — prezes ZSCH, idzie Tomczyk i sołtys Tabor — na pewno opracowali projekt planu omłotów.

Na sali było duszno. Nie pomogło otwieranie wszystkich okien i drzwi. Chociaż nie przyszło jeszcze z Przysieki, ale zawsze zebrało się 80 osób.

Zza stołu padają słowa tow. Stanisława Tabor, sołtysa gromady: — Popelniony przez nas błąd przy tegorocznej akcji żniwnej nie może się więcej powtórzyć. Wykazaliśmy nasze niedołęstwo. Kulacy w gromadzie próbowali kpić z dekretu o pomocy sąsiedzkiej — a myśmy nie zabezpieczyli odpowiednio opieki nad młotami, nieposiadającymi sprzętu żniwnego. Nasza trójka kontrolna nie zdążyła egzaminu.

Na sali ożywienie. Nie pierwszy raz kulacy odmawiali świadczenia na rzecz pomocy sąsiedzkiej. Tylko, że tym razem nie uszło im to bezkarnie. Młodzi ZMP-owcy z Przysieki nie pozwolili dłużej panować się Taborowi i Stachurkom — powiedzieli o ich postępowaniu Prezydium GRN.

Tow. Kazimierz Żytek przedstawił zebraniem opracowany z aktywnym projektem planu omłotów, obejmujący całą gromadę.

— Mamy łącznie we wsi 115 gospodarstw. Na maszynę z GOM niestety nie możemy liczyć. Ale posiadane w gromadzie 75 kiera-
niów i 63 maszyny — chociaż sztyl-

tówki, a nieszeroko młotne wystarczą nam, aby sprawnie i szybko wymłócić zboże, aby dotrzymać terminu dostawy — 8 sierpnia, pierwszej partii zboża z gromady.

Padły nazwiska posiadaczy kiera i maszyn. Każdemu z nich przydzielono kilku, pozbawionych możliwości maszynowego omłotu, chłopów.

O głos prosi 4-hektarowy Władysław Budziasz. Na jego kierać maszynę wypadło omłócić zboże z 6 gospodarstw. Nie mówi dużo, przystępuje prosto do rzeczy: — Mnie się wydaje, że my nie musimy czekać 8 sierpnia. Jak tylko trójka kontrolna będzie do brzo działać i pilnować tych co do każdego roku macą we wsi, to pierwszą partię naszego planu możemy jeszcze w lipcu odwieźć. A do 8 sierpnia to możemy całkiem ukończyć omłoty.

Chwile panowała cisza, nie padły oklaski, gdy skończył mówić Budziasz. Chłopi pracujący z Przysieki pochopnie nie wyrażają decyzji. Głęboko i poważnie rozważa, a gdy — jak na tym właśnie zebraniu podniosła las ręk do góry — nie zawioda.

Antoni Wójcik przyszedł z zebrania jakby niezadowolony. Na pytanie żony: „co tam było na zebraniu?” odpowiedział mruknieniem: — A, młocka.

Gdy wybierał się spać powiedział głośniej: — Jutro idziemy do owsa.

Rano wiedziała już co go denerwuje. Powiedziała jej: — Prokop skoślił owies i będzie w tym tygodniu młócił żyto. A

przecież ja odwiezłem wcześniej zboże w ubiegłym roku od Prokopa.

Owies zajął Wójcikowi całe dwa dni czasu — a przecież trzeba było skończyć pszenicę. U Zenona Prokopa stała już sterta żyta ułożona obok stodoły, a od samego rana woził z „II kolonii”. Woził też i Staszek Tomczyk, Adolf Wyrwa i Stanisław Budziasz.

Pogoda utrzymywała się niezmiennie. Kiedy Wójcik wstał do konia w piątek przed wschodem słońca zdawało mu się, że u Tomczyka już się ktoś kręci kołokręta. Przyszedł na chwilę — tak, Tomczyk ze synem, co na wakacje przyjechał, szykują się do młocki.

Gdy już wiesz wstała do normalnej pracy — u Prokopa, Tomczyka i kilku innych trwała młocka.

Wójcik młócił prosto z wozu, nie zdając się inaczej. Co przywoził furę żyta, to ją puszczał na maszynę. Kłął przy tym niewiedząco na kogo — że niby jakby była maszyna czyszcząca, a nie taka sztyftówka, to wtedy o połowę szybciej szła robota. Do tego jeszcze mylnikować trzeba będzie ręcznie.

W piątek wieczorem trochę się Antoniemu humor poprawił. — Wiesz — mówił do żony — magazyn otwierają w Kozłowie o 8-mej, bo jeszcze nie ma nasilenia z dostawą. Wstaniesz wcześniej pomożesz mi młócić zboże.

Była sobota, 25 lipca 1953 r. — gdzieś koło południa, od strony Przysieki wjechały 4 furmanki. Jechał: średniorolny chłop Zenon Prokop, Budziasz, Pycia i Wyrwa — wieźli pierwsze zboże państwa.

Kiedy przyjechali do punktu skupu w Kozłowie magazynier (S) wypisywał właśnie kredą na tablicy: ob. Antoni Wójcik z Przysieki sprzedał państwu, pierwszy w gminie, 300 kg zboża. Nie pozwolił się ubiec.

TADEUSZ LEŚNIAK

Dlaczego sklepy zapominają o reklamie
i estetyce?

Kraków — miasto o dziesięciowiekowej tradycji handlowej, ciągle odwiedzane przez liczne wycieczki krajowe i zagraniczne, nie może zdobyć się na właściwy poziom reklamy handlowej.

Świecące pustką lub zamalowane okna sklepowe są tego często spotykanym przykładem. Również często spotyka się przeladowane okna i gabloty sklepowe, nie zawsze dobrze dobranym towarem tak pod względem jego jakości jak i atrakcyjności. Często zbędna dekoracja plastyczna mija się z celem.

Razącym przykładem zaniedbania reklamy i estetyki są wystawy takich sklepów jak: sklep tekstylny na rogu Rynek Gł. i ul. Szewskiej czy Spółstwy przy Ryńku Gł. Wystawy tych sklepów zarzucone są towarami bezładnie i składowo.

Przyczyn takiego stanu szukać należy w niezrozumieniu istoty i znaczenia reklamy handlowej przez ludzi, odpowiedzialnych za dekorację czy rozporządzenie towarów,

wśród których pokutuje twierdzenie, że każdy towar znajduje swojego nabywcę. Twierdzenie to dziś, kiedy z każdym dniem wzrasta masa towarowa, kiedy wzrastają wymogi odbiorców, jest zupełnie niesłuszne. Nowoczesne wymogi reklamy powinny być szarmizowane z zabytkowym otoczeniem i podkreślać zarazem zachodzące przemiany w naszym handlu.

Do placówek, w których docenia się doniosłość reklamy i estetyki wystawy zaliczyć trzeba m. in.: Dom Książki, Klub Międzyrodowy Książki i Prasy przy ul. Jagiellońskiej, czy Centralny Zarząd Przemysłu Muzycznego przy ul. Floriańskiej.

Czas był najwyższy, aby to zagadnienie znalazło należne zrozumienie przez czynniki kompetentne w naszym mieście.

RYSZARD LIPENSKI

Dobrze pracowali junaczki w brzdach
rolnych SP

Pobyt młodzieży żeńskiej województwa krakowskiego w brzdach rolnych „SP” pozostał dla niej niezapomnianym przeżyciem i będzie z pewnością długo wspomniany przez uczestniczek.

Młodzież pracująca w PGR miała możliwość zapoznać się z nowoczesnymi metodami uprawy roli stosowanymi w socjalistycznych gospodarstwach rolnych.

Związała działalność przejawiały organizacje ZMP-owskie mobilizowały młodzież do zadań produkcyjnych, znaczną część młodzieży wyróżniającą się w pracy produkcyjnej i społecznej została przyjęta w szeregi ZMP. Np. w brzdach stacjonującej w Borowie woj. Zielona Góra do ZMP zostało przyjętych 17 junaczek. Na zakończenie turnusu w każdej brzdzie zorganizowano uroczyste pożegnania przy udziale przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych na których podsumowywano całokształt pracy. Junaczki obok normalnej zapłaty za wykonaną pracę otrzymały szereg nagród w postaci książek, kuponów ubraniowych, kompletów bielizny itp. W brzdzie stacjonującej w Słupsku nagrody otrzymało 10 produkujących junaczek. W brzdzie stacjonującej w

Borowie nagrody otrzymało 16 junaczek, między innymi junaczka **MARIA GŁOWNIA** wyrabiająca przeciętnie 190 proc. normy oraz **DANUTA KUBICZ** wyrabiająca przeciętnie 147 proc. normy.

NOTATNIK PARTYJNY

UWAGA KROWODRZA!
Komitet Dzielnicowy ZPPR Krowodrza, powiadamia, że w dniu 7 bm., tj. w piątek, o godz. 16, w sali posiedzeń KD przy ulicy P. Dzierżyńskiego 18, II p., odbędzie się narada zastępców sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, kolporterskich, związkowych i TPRP, oraz przewodniczących zakładowych kół ZMP.

Za obecność i punktualne przybycie wymienionych na nardzie, odpowiedzialni są sekretarze organizacji partyjnych.

UWAGA, PODGÓRZE!
W dniu 10 bm., o godz. 14 odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych w KD ZPPR — Podgórze na dużej sali.

Komitet Miejski ZPPR zawiadamia, że dnia 8 sierpnia br. o godz. 10 rano w sali konferencyjnej (Rynek Gł. 23) odbędzie się narada.

Tematem narady będzie omówie-

Pewna część junaczek po zakończeniu prac w brzdach wyraziła zgodę na pozostanie w pracy w PGR w charakterze pracownic sezonowych. Z brzd stacjonującej w Słupsku pozostało 8 junaczek, m. in. przewodniczącą pracy **MARIA WIEWIÓRA, HELENA MAJEK, MARIA ZAGÓRSKA**. Z brzd stacjonującej w Polskiej Woli, gdzie pracowały junaczki z powiatu Nowy Sącz, do pracy w PGR i POM pozostało 17 junaczek.

Chłopi Wieliczki
odstawiają zboże

W gminie Wieliczka-wieś pracujący chłopi, rozpoczęli obowiązkowe dostawy zboża już w dniu 23 lipca br. W dniu tym pierwszy z gminy dostarczył 292 kg żyta średniorolny chłop z Zakrzowa ob. **Tadeusz BUZAŁA**. Zrealizował on tym samym w 50 proc. swój plan dostaw.

W ciągu następnych dni przywieźli do magazynu GS swoje zboże matorolni chłopi: **Wojciech LUPA** i **Michałina TRZASKA** z Krzyszkowic.

Do dnia 31 lipca br. sprzedało już państwu zboże 17 chłopów z Bieżanowa, Zakrzowa i Przewosia. Pierwszą pszenicę dostarczyli przedterminowo: **Jan, Regina i Józef SĄDKOWIE** z Bieżanowa.

BOLESŁAW KOZUB

Komunikat

Terazowe Komitety Frontu Narodowego nr 6 i 4 zawiadamiają, że dnia 7 bm. o godz. 19 w sali „Widoknia”, przy ul. Sokolskiej nr 17 odbędzie się zebranie mieszkanców z terenu wymienionych komitetów.

Na zebraniu omawiana będzie sprawa rozumu na Koral, a następnie odbędzie się występy artystyczne.

W oświeceniowym Kombinacie Chemicznym

W oświeceniowym Kombinacie Chemicznym

Więcej troski
o potrzeby kulturalne załogi

środkami, jakimi rozporządza klub nie zaprowadzą daleko. Jego poprzednik bowiem (nie mówimy tu już o wyrażnym niedbalstwie rady zakładowej, która nie pomyślała również o tym) nie zatroszczył się zupełnie o zaplanowanie odpowiedniego funduszu na potrzeby klubu. Nie więc dziwnego, że w takich warunkach mrzonką było i jest, odpowiednio wyposażenie materialne istniejących zespołów (dekoracje, stroje), oraz opłacenie wykwalifikowanych instruktorów. Kierownictwo klubu starało się jakoś na własną rękę wyjść z tych finansowych kłopotów. Z kilku zorganizowanych zabaw w świetlicy zbierał się nawet pewien funduszek. Skromny, ale co najmniej, dzięki temu można było zainicjować. Fundusz ten został przekazany do Zarządu Okręgowego ZMP — i więcej już do klubu nie wrócił. Gorzej — rada zakładowa i kierownictwo klubu dotąd nie wie, na jakie cele został przeznaczony.

Jednak brak sprzętu i instruktorów, którzy umieliby utrzymać w zespole konieczną dyscyplinę organizacyjną i odpowiedni poziom, to dopiero jedna część „niewesołej prawdy” o zespołach. Druga, to na początek dziwny fakt, że na 18 członków zespołu tancznego np. jest tylko 2 zetopowców. Kierownik klubu wspominał coś przy tym o „bikiniarstwie”, zastrzegając się jednak z miejsca, że są to może opinie zbyt przedczesne, i krzywdzące. Rozsądek mówi jednak, że poza wymienionymi już przyczynami muszą być jeszcze inne, jeśli z 3.000 młodzieży zakładu, utworzy się tylko 16 mikroskopijnych ośmiennastek i koniec. Nowych ochotników nie ma. Wzmianka o „bikiniarstwie” domagała się więc dokładniejszych informacji. W radzie zakładowej i Zarządzie ZMP można już było ustalić z całą pewnością, że natrafiliśmy na nie prowadząc do właściwego kłębka. Możliwe więc że zarzut „bikiniarstwa” pod adresem „niekierowniczych” zespołu jest zbyt ostry i jak chce kierownik klubu, trochę bezpodstawny. Jedno jest jednak pewne, niezależnie od tego jak to nazwiemy, że zachowanie się niektórych członków zespołu jest przykre dla tych, których ruchy po jednym, czy dwóch ćwiczeniach nie są jeszcze tak zgrabne i precyzyjne jak reszty zespołu. Drwina zastępująca katechizmą pomocą i naukę nie jest żadną zachętą. „Lilipuci” zespół 18 nie widzi, że

kreśli sam na siebie bicz oddalając się coraz bardziej od zespołu. Poważnym problemem w zakładzie jest również życie świetlicowe. Między sytuacją na tym odcinku a sytuacją w zespołach jest sporo podobieństw. Ten sam zastój i drepniecie w jednym miejscu.

Dość obszerna i miła w wyglądzie świetlica w klubie ożyła się jeszcze jako tako zimą. Latem jest w niej za to tłoczno, ale tylko w czasie zabaw. Na częste zaglądanie do niej nikt jakoś nie ma ochoty. Trudno zresztą się dziwić. Co bowiem robić w świetlicy, w której nie ma ani gier, ani czasopism, nie ma nigdy żadnych odczytów, np. na tematy techniczno-produkcyjne, które z danie sekretarza Jankowiaka na pewno spotkałyby się z szerokim zainteresowaniem. Sekretarz rady zakładowej dotknął tu niezmierznie ważnego zagadnienia oświatowego, które również nie znalazło dostatecznego opracowania w planach komisji k-o. Wpierw jednak trzeba jeszcze skończyć ze świetlicą klubu, a właściwie ze świetlicami, bo jest ich jeszcze, oprócz wymienionej, 4: na fabrycznym terenie, w Osiedlu, w Domu Robotnika i w „Hotelowcu”. Można śmiało powiedzieć, że omawiając sytuację w świetlicy klubowej, omówiliśmy właściwie za jednym zamachem sytuację każdej z tych pięciu. I znowu trudność, której się nie da ominąć, a która musi być rozwiązana, jeśli troska o sprawy kulturalne załogi oświeceniowego zakładu nie ma być tylko czymś fraszem. Każda z wymienionych świetlic musi mieć świetlicowego, się wykwalifikowanego, któryby umiał uczyć z niej ośrodek kulturalny i pouczający rozrywki dla robotnika i nauczyciela go towarzyskiego współzycia kolektywnego.

Dużym niedociągnięciem komisji k-o jest brak odpowiednio nacelowanej pracy na odcinku oświatowym. Wspominaliśmy już o odczytach techniczno-produkcyjnych. Odczyty takie mogłyby organizować Stowarzyszenie Inżynierów i Techników, ale jak dotychczas jest ono raczej „stowarzyszeniem dla wrażliwych”, zamkniętym dość hermetycznie kółkiem, którego kontakt z robotnikiem jest nad wyraz niski. Założenie zresztą przydałoby się nie tylko odczyty. Należałoby przede wszystkim pomyśleć o stałym szkoleniu zawodowym poza godzinami pracy, o wieczorowych kursach dla techników i mechaników

(podobno coś niecoś w tej sprawie pisało się do Wojewódzkiego Wydziału Oświaty, ale odpowiedź dotąd nie ma żadnej) takie jak np. prowadzone przez DOSZ, dobrze rozwijające się kursy spawania. W zakładzie, który mógłby dać odpowiednio pomieszczenia i zapewnić uczniom wykwalifikowane sily „pedagogiczne”, są warunki nie tylko na zorganizowanie kursów, ale na utworzenie techników dla pracujących, którzy ukończyli szkołę przysposobienia zawodowego. Należałoby również zapoznać się trochę bliżej z katalogiem zakładowej biblioteki technicznej, w której brak jest dostępnej dla robotnika książki techniczno-popularnej.

Gdzieś w pierwszych dniach tego miesiąca do oświeceniowego Zakładu Chemicznego przyjechała instruktorka wydziału k-o Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Chemicznego. Swoje spostrzeżenia i obserwacje wyniosione z kilkudniowego pobytu zamknęła w dwóch zasadniczych uwagach:

1) Rada zakładowa powinna rozszerzyć i pogłębić dotychczasowe zasiegi pracy kulturalno-oświatowej i ożywić komisję k-o, ponieważ znajdują się w niej członkowie mało aktywni i niezdecydowani.

2) Nie opierać się wyłącznie na klubie fabrycznym, jeśli chodzi o prace kulturalno-oświatowe, ale rozszerzyć je na szczeblu produkcyjnym na rady oddziałowe i grupy związkowe.

Ta twierdza ocena sytuacji kulturalnej w Zakładzie Chemicznym nie wymaga dalszych komentarzy i tłumaczeń. Chemy tylko zwrócić uwagę na niezwykle cenną i trafną uwagę w punkcie 2, która mówi o rozszerzeniu pracy kulturalnej na rady oddziałowe i grupy związkowe. Te formy pracy oddolnej mogą być bowiem niezwykle produktywnie, gdyż pozwalają na szeroką agitację kulturalno-oświatową wśród najmniejszych grup załogi.

W artykule musieliśmy zrezygnować z omówienia szeregu drobnych, które mimo, że są dookreślone, powinny ulec zmianie, jeśli zasadnicze trudności i braki w pracy kulturalno-oświatowej zostaną należyście rozwiązane. Chcielibyśmy jednak dodać jeszcze pewne „post scriptum”. Chodził mianowicie o sprawę rzadkich (i rzadko udanych) występów organizowanych dla załogi przez „Artos”. Najczęściej jest to jakiś oklepany humor sprzed 20 lat, albo nieciekawy program muzyczny ograniczony do występu akordeonisty. Zrażona kilkakrotnie taką „rozrywką kulturalną” załoga dmucha teraz na zimne i woli już z daleka omijać wszelkie afisze zapowiadające taki, czy inny występ. Należałoby jakoś naprawić wśród załogi tę złą opinię o występach „Artosu”.

MARIA SZELINGOWSKA

Gwardia i CWKS prowadzą
we współzawodnictwie zrzeszeniowym

Główny Komitet Kultury Fizycznej opublikował wyniki międzyzrzeszeniowego sportowego współzawodnictwa festiwalowego ustalone na dzień 3 bm.

W punktacji ogólnej prowadzi nadal Gwardia — 3439 pkt. przed Pionem Wojskowym — 3185 pkt. Dzięki dużej liczbie punktów uzyskanych w mistrzostwach uczuciowych, z 11 miejsc na trzecie wysunęło się Ognio — 1608 pkt. Następne miejsca zajmują: 4) Stal — 1538 pkt., 5) Budowlani — 1436 pkt., 6) AZS — 1360 pkt., 7) Kolejarz — 1311 pkt., 8) Spójnia — 1136 pkt.,

9) Górnik — 1058 pkt., 10) Włókniarz — 1052 pkt., 11) Unia — 1003 pkt., 12) LZS — 96 pkt. i 13) Start — 12 pkt. W poszczególnych dyscyplinach sportu przodują: Gwardia w boksie — 138 pkt., szermierze — 1002 pkt., tenisie — 114 pkt., zapasach — 72 pkt. Pion Wojskowy w kolarstwie szosowym — 757 pkt., lekkoatletyce — 886 pkt., piłce nożnej — 822 pkt., piłce wodnej — 48 pkt., sporcie motorowym — 512 pkt. AZS w gimnastyce — 82 pkt., piłce koszykowej — 104 pkt., piłce siatkowej — 208 pkt., wioślarstwie — 290 pkt., żeglarskim

— 32 pkt. Spójnia: w kajakarstwie — 218 pkt., Włókniarz: w kolarstwie torowym — 16 pkt., Ognio: w tenisie stołowym — 102 pkt., uczniowie — 760 pkt. Kolejarz: w sporcie motorowym — 28 pkt. W pływaniu i skokach do wody po 80 pkt. zdobyli Ognio i Budowlani. Pierwszym miejscem w podnoszeniu ciężarów dzieli się Gwardia i Stal — po 64 pkt.

Najbliższe mecze
krakowskich
ligowców

Jutro w sobotę 8 bm. rozegrany zostanie w Krakowie na stadionie OWKS mecz o mistrzostwo I ligi piłkarskiej pomiędzy drużynami OWKS Kr. a Budowlanami Chorzów. Początek zawodów o godz. 17.

Również w dniu jutrzejszym grać będzie o mistrzostwo I ligi krakowska Gwardia, która zmierzy się w Radlinie z miejscowym Górnikiem.

W niedzielę 9 bm. o godz. 11 na stadionie przy ul. Parkowej spotkają się w zawodach o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Włókniarz z Krakowa i Łódź. W zespole gospodarzy ma wystąpić po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją — Bożek.

Po południu o godz. 17 na boisku Ognia rozpocznie się mecz pierwszoligowych zespołów Ognia Kr. i Budowlanych Gdańsk.

Rekord Polski
w rzucie dyskiem

Lublin. — W trzecim dniu Spartakiady OW Warszawa, Chojnacki pobił rekord Polski w rzucie dyskiem, uzyskując doskonały wynik 50,30 m.

Chojnacki rzucił bardzo regularnie. Drugi najlepszy rzut wyniósł 49,68, a pozostałe również w granicach rekordu. Nowy rekordista jest pierwszym Polakiem, który przekroczył w rzucie dyskiem 50 m. Henryk Chojnacki ma 24 lata, lekkoatletykę uprawia dopiero trzeci rok. Trenerami Chojnackiego byli kolejni Szelest, Gierut i Hofman.

Poprzedni rekord należał do Łomowskiego i wynosił 47,46 m.

W kilku wierszach

Wioślarstwo mistrzostwa Europy, które odbędzie się w Kopenhadze w dniach 15—16 bm. zapowiadają się bardzo interesujące ze względu na udział czołowych osad europejskich. Szczególnie zainteresowanie budzi start wioślarzy radzieckich, którzy pierwszy raz biorą udział w mistrzostwach, obdarzając wszystkie konkurencje.

Wioślarze ZSRR z mistrzem olimpijskim Tkacowem przebijają już w Kopenhadze. Do 6 konkurencji zgłoszyły się osady czechosłowackie. Naj-

liczniej obadany jest bieg jedynkowy, do którego zgłosiło się 15 zawodników oraz czwórki ze sternikiem — 14 osad. W ósmkach startuje osiem łodzi.

W środę 5 bm. wyjechali do Gdyni wioślarze polscy: Żurawiecki, Kanas, Kupczyk, Chłystowski, St. Brun i Janowski. Zawodnicy polscy wezmą udział we wspólnym obozie treningowym z Czechosłowakami, Węgrami i Rumunami, przygotowując się do międzynarodowych sześciodniowych mistrzostw, które odbędą się w okolicach Gdyni w dniach 15—21 września br.

Na wspólnym obozie najlepszych mistrzostw państw demokratycznych, Polacy będą przebywać ok. 10 dni. Wymana doświadczona i poznanie trasy pozwoli mistrzostwom polskim starannie przygotować się do tej wielkiej imprezy.

Od kilku dni polscy hokeiści przebywają na obozie przygotowawczym przed międzynarodowym czwórnocem w hokeju na trawie, który odbędzie się w dniach 14 i 16 bm. w Toruniu i 15 bm. w Gnieźnie.

W spotkaniach tych hokeiści Stali i Spójni zmierzą się z czołowymi drużynami NRD i Austrii. Barwy Niemieckiej Republiki Demokratycznej reprezentować będzie czołowy zawodnik „Aktivist”, natomiast Austrię — doskonały wiedeński zespół SK „Austria”.

Mistrzostwa
pięściarskie
juniorów

W Białymstoku rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa Polski juniorów w boksie. W mistrzostwach uczestniczy 137 zawodników, reprezentujących 18 okręgów.

W pierwszych walkach eliminacyjnych pięściarze krakowscy uzyskali następujące wyniki:

w papierowej Sarga (Kr.) pokonał Lesińskiego (W-wa), w muszej Szumiec (Kr.) wygrał ze Zmudą (Szczecin), w koguciej Sarga II (Kr.) uległ Binkowi (Łódź) i w piórkowej Oludek (Kr.) przegrał z Pańcyszynem (Opole).

OBWIESZCZENIA

OGŁOSZENIE UPADŁOŚCI.

Sygn. I U 8/53.

Sąd Powiatowy dla Miasta Krakowa w Krakowie na wniosek Towarzystwa Budowy Pieców Przemysłowych i Urzędów Hutniczych „Ignis” Sp. z o.o. w likwidacji w Krakowie, ul. Garnarska Nr 8/6 — postanowił:

1) ogłosić upadłość Towarzystwa Budowy Pieców Przemysłowych i Urzędów Hutniczych „Ignis” Sp. z o.o. w likwidacji w Krakowie, ul. Garnarska Nr 8/6,

2) wyznaczyć sędziego powiatowego Romana Oleszkiewicza, jako sędziego komisarza, zaś Dr. Władysława Boguckiego zam. w Krakowie, ul. Długa 29/7 jako syndyka upadłości,

3) wezwać wierzycieli upadłego dłużnika, aby DO DNIA 31 STYCZNIA 1954 r. pod rygorem art. 150 i 167 prawa upadł. ZGŁOSILI SWOJE WIERZYTELNOŚCI u sędziego komisarza w dwóch egzemplarzach jednobrzmiących w sposób określony w art. 151 prawa upadł., z dołączeniem w oryginale, lub uwierzytelnionym odpisie dokumentów usprawiedliwiających zgłoszenie, za uiszczeniem opłaty sądowej od zgłoszenia w kwocie 10 zł.

Sędzia Powiatowy:

F. Wesely.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIER lub TECHNIK BUDOWLANO-GO z praktyką poszukuje zaraz Dyrekcja Budowy Cementowni „Wiek” II w Ogrodzieńcu k. Zawiercia. Warunki do omówienia na miejscu. Mieszkanie: zapewnione. K-2201

MONTERÓW SANITARNYCH oraz POMO-CZNIKÓW MONTERÓW SANITARNYCH zatrudni natychmiast Zarząd Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych — Kraków, ul. Długa 3. — Warunki pracy według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Dla zamiejscowych kwatery w Hotelu Robotniczym. K-2150

9-CIU MONTERÓW SAMOCHODOWYCH i 2-CH PALACZY KOTŁOWYCH zatrudnia natychmiast Krakowskie Zakłady Naprawy Samochodów Kraków, ul. Siemski 1. Warunki pracy wg. umowy zbiorowej metalowców. — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr o godzinie 9-tej do 13-tej. K-2101

MURARZY, TOROWYCH, BRUKARZY, FLIZARZY, oraz PRACOWNIKÓW NIEMY KWALIFIKOWANYCH na wyjazd delegacji lub w okolicy Krakowa zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a. Zgłoszenia przyjmuje: Dział Zatrudnienia, I p. pokój 23. K-2184

WIELKIE WYGRANE
padły w ostatnim cięgnięciu Państw. Loterii Pieniężnej
w placówkach P. P. K. „Ruch”

20.000 zł. — Na Nr 65362
10.000 zł. — Na Nr 70460
5.000 zł. — Na Nr 114846

Kioski P.P.K. „RUCH” na terenie całego Województwa Krakowskiego sprzedają losy do następnego cięgnięcia.

Zguby

MUTEK Józef, zam. w Krakowie, skradziono legitymację Zaw. Zawod. przeniesioną z legitymacji tramwajowej 8511-g 8511-g

GIERŁAK Maria zam. Kraków, zgubiła świadectwo szkolne — Trzyletnie Szkoły Zaw. Kupiecko-Handlowe 8621-g

KOZŁOWSKI August zam. Kraków, zgubił kartę meldunkową wraz z pokwitowaniem ankiet. 8722-g

PIWOWARCZYKOWI Pawłowi zam. w Łącznej skradziono legitymację służbową — Kom. Woj. S.O. „SP” Kielec 8641-g

KONCOWA Janina zam. Kraków, zgubiła legitymację służbową i przepustkę wydane przez Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury — Kraków 8707-g